

Andrzej Wałkowski

**Skryptoria cystersów filiacji portyjskiej na Śląsku
do końca XIII w.**

Zielona Góra – Wrocław 1996, ss. 424, fot.

Klasztorne skryptorium było miejscem wyjątkowym; to właśnie tutaj sporządzane były dokumenty, kodeksy, które były efektem codziennej działalności religijnej i administracyjnej zakonu. Twórczość wysoko rozwiniętych warsztatów pisarskich stanowiła swoisty wzorzec ówczesnej sztuki pisarskiej i iluminatorskiej, o czym świadczą przetrwałe do dziś w bibliotekach dzieła cysterskich pisarzy.

W dotychczasowych polskich badaniach śląska gałąź portyjskich cystersów nie miała pełnego opracowania swoich skryptów. Tę lukę wypełnia obszerna praca Andrzeja Wałkowskiego. Podobnie jak dawni zakonni pisarze autor z benedyktyńską wprost cierpliwością poddał szczegółowej analizie zarówno dokumenty, jak i produkcję biblioteczną skryptoriów. Wiele miejsca poświęcił również badaniom formularza, dyktatu oraz pisma i zdobień stosowanych przez śląskich cystersów.

Wprowadzeniem do badań nad skryptoriami było przedstawienie zarysu dziejów poszczególnych śląskich klasztorów cysterskich w Lubiążu, Henrykowie, Kamieńcu Ząbkowickim, Krzeszowie i Trzebnicy. Część szczegółowych rozważań nad skryptoriami otwiera rozdział poświęcony charakterystyce dokumentów proveniencji zakonnej. Autor wyznaczył tutaj trzy czynniki, na podstawie których można było sklasyfikować skryptoria pod kątem ich produkcji kancelaryjnej. Pierwszy to stopień aktywności dyplomatycznej skryptorium, drugi to czas jego aktywizacji kancelaryjnej oraz trzeci – czynny udział skryptoriów w sporządzaniu dokumentów na rzecz notariatu publicznego. Skryptoria o wysokiej aktywności, do których należały lubiąskie i henrykowskie, sporządziły około 50% zachowanych dokumentów dotyczących danych klasztorów. Aktywność dyplomatyczna poszczególnych skryptoriów uzależniona była także – jak wykazał autor – od ogólnej liczby przywilejów nadanych klasztorom. Im więcej w danym okresie wystawiono takich dokumentów, tym większe możliwości wykazania się na polu kancelaryjnym miało skryptorium. Zgodnie z tym największa aktywność na polu dyplomatycznym przypadła na pierwszą połowę XIII w., natomiast drugą połowę tegoż stulecia cechowała generalnie mniejsza aktywność kancelaryjna badanych klasztorów. Jak wykazały przeprowadzone przez A. Wałkowskiego badania, wśród śląskich klasztorów cysterskich w XIII w. najbardziej aktywne i rozbudowane były skryptoria w Lubiążu i Henrykowie.

Niezwykle cenną pomocą źródłową w części dotyczącej dokumentów są zebrane w formie tablic zestawienia dokumentów z poszczególnych klasztorów. Tablice zawierają informacje o dokumentach zachowanych w oryginałach w różnych archiwach, jak i o tych, które nie dotrwały do naszych czasów i znane są

jedynie z fotokopii. Dopełnieniem tablic z informacjami o miejscu przechowywania są tablice z zestawieniem dokumentów pod względem formy prawnej (dyspozytywne, poświadczeniowe i dyspozytywno-poświadczeniowe).

W dawnym skryptorium klasztornym zajmowano się spisywaniem nie tylko dokumentów, ale także kodeksów i innych ksiąg. Również w tym przypadku, jak zauważa A. Wałkowski, zdecydowanie przodowały na Śląsku dwa klasztory, w Lubiążu i Henrykowie. W pierwszym spisanych zostało 25 kodeksów, a w drugim 12. Charakterystyczne, iż produkcja biblioteczna zdecydowanie zwiększała się około ćwierć wieku po fundacji klasztoru. Przypuszczalnie przywieziony przez cystersów księgozbiór albo uległ zniszczeniu, albo już nie wystarczał.

Treść badanych dzieł opisana została przez autora według następujących grup: liturgia, modlitwa, Biblia z egzegezą, kaznodziejstwo, filozofia, moralistyka, historiografia, twórczość obituarna, hagiografia, literatura piękna i poezja, organizacja życia zakonnego. To wielkie zróżnicowanie świadczy najlepiej o roli skryptoriów zakonnych w tworzeniu bibliotek. Wśród dzieł stworzonych przez zakonników dominowały przede wszystkim teksty liturgiczne, klasztor bowiem powinien posiadać komplet kodeksów liturgicznych. Z cystersów wywodzili się także autorzy takich dzieł, jak *Żywot św. Jadwigi Śląskiej* oraz *Księga henrykowska*. Twórcą *Żywotu* był zakonnik lubiąski Engelbert, natomiast pierwszą część *Księgi* spisał opat Piotr z Henrykowa.

Dorobek skryptoriów cysterskich na Śląsku z końca XIII wieku odpowiadał typowemu księgozbiorowi zakonnemu z tego okresu w ówczesnej Europie. Badania A. Wałkowskiego nie potwierdziły tezy F. Milkau o kryzysie bibliotek i skryptoriów w Europie w XIII w. W Polsce biblioteki klasztorne odegrały znaczącą rolę; wielkość i wszechstronność pisarskiego dorobku choćby wymienionych skryptoriów w Lubiążu i Henrykowie świadczy o oddziaływaniu na inne ośrodki.

Wiele interesujących informacji dostarczyła przeprowadzona przez autora analiza formularza zakonnych dokumentów. Formularz był tym elementem, na którego podstawie można z jednej strony uchwycić wpływy macierzystej Pforty, a z drugiej specyficzne cechy ustalone już w czasie działalności na Śląsku. W skryptoriach stosowany był na ogół pełny formularz (protokół, kontekst, eschatokół). W protokołach inwokacja miała z reguły charakter werbalny, a jedynie w dokumentach lubiąskich stosowano sporadycznie inwokację symboliczną poprzez umieszczenie wizerunku krzyża. W intytulacjach dominowały formułki dewocyjne. W zakresie kontekstu dokumentów autor zwrócił uwagę na różnorodność w stylizacji arengi, która powodowała, iż nie można było znaleźć jakiegoś wspólnego wzorca i nie widać było także podobieństw nie tylko między poszczególnymi skryptoriami śląskimi, ale także ze skryptorium w Pforcie. W eschatokole, czyli protokole końcowym przestrzegany był porządek hierarchiczny przy wymienianiu świadków, nie był on jednak jednakowy dla wszystkich skryptoriów. Przy sporzą-

dzaniu falsyfikatów starano się zachować formularz autentyków. Niektóre z autentyków, jak stwierdził autor, były wręcz podkładkami dla fałszerstw.

Na ogólną liczbę 172 autentycznych dokumentów powstałych do końca XIII wieku aż 149 nosiło cechy dyktatu klasztornego. Były one widoczne w stylizacji inwokacji, arengi, promulgacji, formułki, koroboracji. Pomimo iż był on dość różnorodny, tak że trudno mówić o jednej osobie dyktatora, istniały jednak wyraźne podobieństwa stylizacji świadczące o tym samym środowisku powstania, np. wpływy macierzystej Pforty na dyktat lubiąski.

W przebadanych skryptoriach A. Wałkówski wyodrębnił ogółem 134 ręce pisarskie. Osoby pisarzy były z reguły anonimowe, chociaż zdarzały się wyjątki. Autor zidentyfikował między innymi dukt kanclerza Hieronima i kopisty Jakuba w skryptorium lubiąskim. W Henrykowie autorem najstarszych not w nekrologach był opat Fryderyk. Istniał także ścisły podział w czynnościach, tylko wyjątkowo bowiem jedna osoba sporządzała czystopis dokumentu i kodeksy. Z reguły osobna grupa lub pojedynczy zakonnicy zajmowali się sporządzaniem dokumentów i kodeksów. Ów dualizm widoczny był jednak przede wszystkim w sferze personalnej, w sensie graficznym natomiast oba kręgi funkcjonowały w obrębie jednej szkoły pisarskiej.

W swoich rozważaniach autor pokusił się także o prześledzenie karier poszczególnych zakonników ze skryptoriów. Wielu z nich zostało w późniejszym czasie opatami.

W końcowej części pracy poświęconej organizacji skryptoriów autor zweryfikował dotychczasowy pogląd, zgodnie z którym pod pojęciem skryptorium rozumiano grupę zakonników pracujących wspólnie, pod kierownictwem jednego mistrza. Opisane skryptoria prezentowały inny model organizacyjny, były bowiem zespołami indywidualnych pisarzy, przy czym funkcja pisarza mogła być pełniona okresowo. Zdarzały się także przypadki, iż przez lata skryptorium nie działało, chociaż – jak dostrzega autor – na takie stwierdzenie mógł mieć wpływ stan zachowania bazy źródłowej (część dokumentów i kodeksów nie dotrwała do naszych czasów). Niewątpliwie cechą charakterystyczną w organizacji śląskich skryptoriów był podział na pisarzy kodeksów i twórców dokumentów, ale – jak stwierdził autor – czy taki podział był typowy dla śląskich cystersów, czy też dla wszystkich skryptoriów zakonnych, pokażą dalsze badania.

Trudno w krótkim omówieniu przedstawić wszystkie aspekty badawcze, które uwzględnione zostały w pracy o skryptoriach śląskich cystersów. Ogrom materiału źródłowego zgromadzonego i analizowanego przez A. Wałkowskiego pozwala przypuszczać, iż wielu kolejnych badaczy zajmujących się problematyką XIII-wiecznej dyplomatyki i paleografii będzie sięgało po pracę tego autora.

Wojciech Strzyżewski

